

PREZYDENT WYCOFUJE SIĘ ZE ZNIESIENIA DOPŁAT DO PALIW

Prezydent Ekwadoru Lenin Moreno podpisał w poniedziałek dekret znoszący wcześniejsze rozporządzenie o zniesieniu istniejących przez 40 lat dopłat do paliw. Gwałtowny wzrost cen paliw wywołał masowe protesty i demonstracje, w których zginęło siedem osób.

W dekrete zapisano, że ceny paliw powrócą do wcześniejszych poziomów o północy z poniedziałku na wtorek czasu lokalnego. Moreno wyjaśnił, że rząd będzie dążył do stworzenia nowego planu zrekompensowania dopłat do paliw, a ich ceny pozostaną niezmienione dopóki nowe przepisy nie będą gotowe.

W demonstracjach i starciach z policją, które trwały prawie 2 tygodnie i sparaliżowały gospodarkę kraju, zginęło 7 osób. Wielu zostało rannych, a kilkaset osób aresztowano. Prezydent wprowadził najpierw stan wyjątkowy na terenie całego kraju, a następnie godzinę policyjną.

Zniesienie dopłat do paliw spowodowało wzrost cen benzyny o 123 proc. Podwyżka miała pomóc rządowi zaoszczędzić 1,5 mld dol. rocznie, a cały pakiet reform podatkowych miał przynieść roczny zysk w wysokości ok. 2,27 mld dol. W ramach porozumienia między Ekwadorem i Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW) kraj w zamian za zniesienie subwencji miał otrzymać kredyt w wysokości 4,2 mld dolarów. (PAP)